

"Rody Polskie - Tarnowscy" - Seria II.

=====

W dniach 8 i 15 maja 1993 r, w programie II TVP, emitowano reportaż redaktor Jadwigi Nowakowskiej pod tym tytułem, a w dniach 18 sierpnia, również 1993 r. w programie lokalnym TVP Kraków/III/nadano nową wersję materiału o Tarnowskich, tejże autorki. Ponieważ nie byłem przygotowany do szczegółowego zanotowania moich uwag - zebrałem tylko niektóre z nich. Jak wyżej zaznaczono, materiał z maja i sierpnia - znacznie się różniły, na korzyść emisji sierpniowej. I tak, w "czołówce" - pokazano szereg zachowanych portretów rodziny Tarnowskich, począwszy od hetmana Jana Tarnowskiego, do XIX wiecznych Tarnowskich włącznie. Portrety te pochodziły ze zbiorów dzikowskich/?/; p. redaktor Nowakowska nie mówiła, tym razem, o podobieństwie Leliwy do symboli otomańskich, jak to miało miejsce w I edycji. Stanisław Tarnowski/senior rodu ?/ wprawdzie wyrażał się niedyplomatycznie o hetmanie Janie, ale wyraził się, co zanotowałem jego słowa dokładnie: "ale lubię go, bo zrobił /pod Starodubem/ ryziu - ryziu, podobno 20 tysiącom jeńców" - po pierwsze, skąd tam okrotny komentarz, po drugie, tych jeńców było około 3.000/ale nie o liczbę chodzi tylko o sam fakt!/, po trzecie, sam hetman, podobno, do końca życia miał z tego powodu wyrzuty sumienia i nie wolno mu było o tym fakcie wspominać; nie na usprawiedliwienie tego, niechwalebego postępku hetmana należy przytoczyć okoliczność, że ilość jeńców przewyższała znacznie liczbę zwycięzców i hetman stanął przed dylematem czy zawrócić, na początku tak pomyślnie zaczętej kampanii, czy ciągnąć dalej, na czele m.in. kilku tysięcy jeńców, bezbronnych, ale przewyższających znacznie liczbą jego własne wojsko i gotowych nawet do walki wręcz. Tak czy owa, postąpił w kategoriach ludobójcy i nie^{ma} go, w tym przypadku za co "lubić"!/Koniec dygresji/. Poży tym, Jan Tarnowski był człowiekiem przerastającym swoją epokę, wybitny humanista, strateg, wojownik, pisarz wojskowy, sprężysty administrator, chociażby Tarnowa, macenas nauki i sztuki, korespondował z Erazmem z Roterdamu, Lutrem, Kalwinem, Abrechtem, księciem Pruskim, zapraszał na swój dwór wybitnych pisarzy, poetów i artystów, jak Kochanowski, Rojzjusz, Warszewicki, Orzechowski, Modrzewski i inni luminarze XVI wieku./Koniec drugiej dygresji/. Natomiast Stanisław Tarnowski, nieco cieplej wyrażał się o Juliuszu Tarnowskim, powstańcu z 1863 roku, który zginął dnia 20 czerwca 1863 roku w czasie forsowania Wisły pod Komorowem, "co to wbrew swoim przekonaniom/?!/, o słuszności powstania, zginął - atakując jakąś stodołę". W tym miejscu pokazano portret tego powstańca. Mówił też, o XIX wiecznym kompozytorze i pianisie Tarnowskim/mienia nie zapisałem!/, który zmarł w drodze na tournée po Ameryce, na skutek przedawkowania eteru, zasnął i już nie obudził się!/wachać?!. Kontynuując swoją narrację - St. Tarnowski wyraził się, "że po utracie w XVII wieku Tarnowa - stolicą Tarnowskich stał się Dziaków. Wiadomo jednak, że Tarnowscy utracili Tarnów jeszcze w XVI wieku!

No ale - lapsus lingue"; w tej części, kamery pokazały pomnik nagrobny Barbary z Tęczyna, żony hetmana, w perspektywie i z bliska, ale bez komentarza. A byłoby co komentować! /wspaniałe ujęcie postaci śpiącej kobiety z wytworną modelacją ciała i opinających je szat i to nie w carraryjskim marmurze tylko w rodzimym piaskowcu!, i o zakusach jakiegoś brytyjskiego muzeum, które, przed I wojną chciało wykupić ten pomnik, wzamian za ekwiwalent pieniężny i wierną kopię - tego historycy i poeci tarnowscy nie wiedzą!!!/ St. Tarnowski bardziej szczegółowo omówił historię rodu Tarnowskich od XVII do XX wieku. Zaznaczył wojenne peregrynacje Tarnowskich - on sam walczył w 1939 roku i brał udział w obronie Tobruka; wyróżniony nadaniem czterokrotnie Krzyża Walecznych, nie byłem w stanie wszystkiego zapisać. W każdym razie, Władysław, syn Juliana z Sucheja mieszka w Paryżu, Karol z Chrzelowa mieszka w Krakowie, Andrzej Tarnowski mieszka w Anglii i pracuje w Agencji Reutersa. Wspomniał o zjeździe ziemian przed 1939 rokiem w Dzikowie, o planach rewindykacji zamku w Dzikowie i utworzeniu fundacji dzikowskiej, o przyszłości zamku Tarnowskich w Sucheju. W ogóle ta druga seria była znacznie lepiej opracowana i pod względem przekazywanych wiadomości i pokazywanych pamiątek, zabytków ruchomych i nieruchomych. Na mój wniosek Muzeum Okręgowe w Tarnowie wystąpiła do Telewizji Krakowskiej o kopie video tych reportaży /mgr K. Bańburski/ - dotychczas nie otrzymali! -

- o o o -

Aneks okolicznościowy.

=====

Ponieważ Dyrekcja Biblioteki Miejskiej w Tarnowie, ma opracować wzajemne relacje i powiązania miast Leliwitów: Tarnów, Dzików/Tarnobrzeg/, Jarosław, Sucha, może jeszcze nie wszystkie wymienię - proponuję następujące działania Dyrekcji Biblioteki j.w., a mianowicie:

- na linii Tarnów - Przeworsk - opracowanie historii i parareli budowlanej klasztoru OO Bernardynów w Tarnowie i Przeworsku,
- popularyzacja kolejnych Leliwitów, założycieli Przeworska,
- wystąpienie do Zarządu Miasta Przeworska o adres spadkobierców/syna/mgr praw Pawła Stepkiewicza, miłośnika Tarnowa, autora pamiętników, przyjaciela inż. arch. Bronisława Kulki, wspaniałego człowieka, pasjonata i erudyty. Posiadam część jego pamiętników, ale nie mogę naruszać praw autorskich spadkobierców; zakresem swoich zainteresowań obejmował także rok 1846 i 1863 oraz mundury wojskowe z roku 1831. Arcyciekawa postać i to "na linii" Tarnów-Przeworsk!. Nie można zmarnować tej okazji!

- na linii Tarnów - Sucha, istnieją publikacje na temat tarnovianów w zbiorach b.biblioteki zamkowej, zresztą żyje któryś Tarnowski ze Sucheja!

- na linii Tarnów - Dzików, tarnoviana w b.bibliotece dzikowskiej, galeria portretów, pamiątki po hetmanie Janie Tarnowskim, także w Muzeum W.P. w W-wie. Dwie cenne pozycje na temat historii Tarnobrzega i Tarnowskich, wydane przez Muzeum w Dzikowie. Możliwość urządzenia wystawy mobilów i księgozbioru po hetmanie Janie Tarnowskim.

/Na marginesie wspomnę, że w pracy Ferdynanda Hoesicka : "Stanisław Tarnowski rys życia i prac", W-wa, Geb. i Wolf, 1906, Tom I/II, stron 366, nrb 1, ilustr., są zawarte cenne dane dot. rodu Tarnowskich, poczynając od Hetmana Jana do Profesora Stanisława Tarnowskiego, rektora UJ, oraz opisu zamku i zbiorów dzikowskich. Istnieje również praca Michała Marcza/bibliotekarza zamku w Dzikowie w okresie międzywojennym/p.t.: "Biblioteka Tarnowskich w Dzikowie", która podaje interesujące dane dot. tego księgozbioru, naturalnie przed pożarem /Kraków, nakładem Biblioteki Dzikowskiej, 1921, odbito w Drukarni "Czasu" w Krakowie, s. 24, informację o pożarze można znaleźć w Kalendarzu IKC oraz w artykułach w "Życiu Warszawy" red. Bogdana Styrułkowskiego, w cyklu "Zabytkom na odsiecz".

No i najważniejszy wniosek. Proponuję zaprosić seniora rodu Stanisława Tarnowskiego, zamieszkałego w Warszawie, na Pradze/?! adres wymaga sprawdzenia najlepiej w TVP Kraków u p. red. Jadwigi Nowakowskiej/do Tarnowa. Naturalnie inicjatywa ma wyjść z Biblioteki Miejskiej, ale to wymaga szczegółowego omówienia z Prezydentem m. Tarnowa - proponuję nadanie honorowego obywatelstwa m. Tarnowa - Stanisławowi Tarnowskiemu, jako seniorowi rodu, lub całemu rodowi, symbolicznie na ręce Stanisława; to musiałoby się odbyć na "wielki polysk" w Pałacu Lustrzanej lub w Ratuszu, potem prelekcja Seniora, zwiedzanie miasta, Muzeum, Biblioteki Miejskiej /+ odpowiednia, okolicznościowa wystawa poświęcona Tarnowskim, ze szczególnym uwzględnieniem literatury przedmiotu, a resztę "dopchałoby się" planszami, zwiedzanie ruiny zamku, może, gdzieś po drodze Krzys Moskal ze swoim Przewodnikiem i.t.d. To mogłoby nawet trwać ze 2 do 3 dni - taki "festiwal" Tarnowskich w Tarnowie, aby nie zrywali z miastem - któremu dali początek ...

/Jeszcze jedna istotna informacja - mgr Paweł Stepkiewicz, miłośnik Tarnowa, mieszkał ostatnio w Przeworsku przy ulicy Bernardyńskiej nr 15, ten adres ułatwi odszukanie Jego Rodziny; Przeworsk i Tarnów, mogłyby wspólnie wydać Jego pamiątki - mogą udostępnić posiadane rozdziały - bez prawa edycji!/.

/Kolejna sprawa - to zdobyć kopii video obydwu wersji Rodów Polskich, poświęconych Tarnowskim, jeżeli Muzeum jest "za krótkie" to może Prezydent Tarnowa wystąpiłby do TVP Kraków o te kopie!/.


/No i chyba powinno się powołać jakieś kolegium, które utrzymywałoby stały kontakt na linii miast Łeliwitów, ale nie do reprezentacji i poetów do wierszówki do - bezinteresownej - roboty !/.

Podaję wszystkim zainteresowanym, a zwłaszcza Dyrekcji Biblioteki Miejskiej, zanej z pożytecznych i zaskakujących inicjatyw - pod rozwagę...

- o - o - o -

Zaf. 1 (Rody Polskie Tarnowskie - próba polemiki)

